

Są takie miejsca, których lepiej jest się bać.  
Są takie twarze, których widok sprawia ból.  
Przez grube mury słyhać w nocy dziecka płacz.  
Naciągasz koc, zamykasz oczy, wolisz spać.

Czy naprawdę nie wiesz, że  
może być tak źle?  
Czy naprawdę nie wiesz, że  
obok toczy się...

O życie prawdziwa gra  
bez dekoracji, tła.  
Zamknięte szczelnie drzwi,  
za nimi wielki lęk.  
I oni, o których nikt  
nie upomina się,  
bo znaczą tyle co nic  
lub jeszcze mniej.

Są pięści, które wypalają w myślach znak.  
Są słowa gorsze od tych pięści, straszne tak.  
Otwarte okna łowią znowu dziecka płacz.  
Zamykasz serce, wolisz spokój czterech ścian.

Czy naprawdę nie wiesz, że  
możesz zrobić coś?  
Czy naprawdę nie wiesz, że  
obok toczy się..

O życie prawdziwa gra  
bez dekoracji, tła.  
Zamknięte szczelnie drzwi,  
za nimi wielki lęk.  
I oni, o których nikt  
nie upomina się,  
bo znaczą tyle co nic  
lub jeszcze mniej.

O życie prawdziwa gra  
bez dekoracji, tła.  
Zamknięte szczelnie drzwi,  
za nimi wielki lęk.  
I oni, o których nikt  
nie upomina się,  
bo znaczą tyle co nic.  
Jak zmienić to?